

Cena 25 gr

Skawt

ilustrowany dwutygodnik harcerski

15 PAŹDZIERNIKA 1938

TOM XXVI NR 1

ZAPROSZENIE DO WŁÓCZĘGI

*wasza wola. Jak chcecie, to i takich chwalcie
co się włóczą po badach w luksusowej dryndzie;
my chodzimy p i e c h o t ą... po błocie, asfalcie
w szczyry świat, byle dalej i byle doindziej*

*ziemia pali nam stopy; wszechzielonym zewem
woła las, co pagóry najprzyjaźniej obróśł —
pytasz — dokąd idziemy? — i d z i e m y! — gdzie? — nie wiem
w czarującej włóczęgę — w nieprzytomną podróż!*

*siedmiomilowym krokiem zdobywając przestrzeń
— a serce ledwie susem nie skoczy spod swetra —
miniemy słup graniczny, i wiatrów orkiestrze
przekażemy swą radość — w... fonokilometrach!*

*aż jar jakiś się oczom rozewrze laskawie
aż znój skrzydła na chwilę odepnie od ramion;
— u stóp: — słońca ognisko zapalone w stawie
— nad głową nieb strzelisty, lazurowy namiot*

Włodzimierz Lewik

W N U M E R Z E:
M Ó J P R O G R A M
G A W Ę D A O P R Z Y J A Ź N I
Z A P O M N I A N A K O P A L N I A Z Ł O T A
T E R E N Y T U R Y S T Y K I W O D N E J

Każdy człowiek obowiązany jest w całym swym życiu tak działać, aby pracą jego naród się doskonalił. Duszę swą i charakter kształtuje rozwija i bogaci, dążąc ku temu celowi.

Adam Skwarczyński



Z WODY NA WODĘ

HARCE WODNE

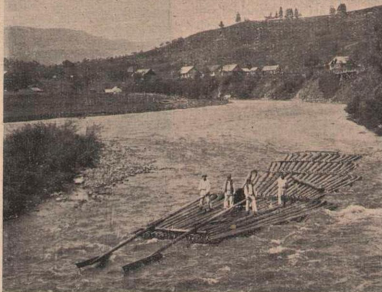
Już od kilku lat rozwijający się ruch na terenie wodnym znalazł w pierwszej mierze prawo chybać w pracy harcerskiej. Od cieków żeglarski wykazuje stałą tendencję do wzmocnienia, pogłębienia i rozwoju dalszego. Harcerstwo jest jedną z pierwszych organizacji w Polsce, które wprowadziły w czyn szkoły żeglarsstwa śródlądowego, morskiego przybrzeżnego, praktykę pełnomorską i prowadzi programowo szkolenie pionierów tej pracy. Wielką pomocą w pomażaniu kadr zwolenników tego wspaniałego sportu jest jego atrakcyjność i dostępność. Opanowanie żywiłu wodnego wnosi ogromne wartości wychowawcze w kształceniu charakterów.

Nie ma mowy o pożytku i przyjemności razem zharmonizowanej, jeżeli nie będą prowadzone pod hasłem słońca, powietrza, wody, ruchu i pewnej dozy optymizmu. Każdy harcerz wodny wie o tym z doświadczenia i zawsze myśli o zorganizowaniu wycieczek w jednostkach wodnych. Praca trwająca przez cały rok w drużynach i zastępach wodnych szkoli technicznie, daje własnymi rękoma wykonany tabor i wszędzie inne możliwe a konieczne wiadomości tego rozległego działu.

Ponieważ, w wędrowkach skautów, woda odegra niewątpliwie dużą rolę, „Skaud” informować będzie w pierwszej mierze o pracy na terenie śródlądowym w celu gruntowniejszego przygotowania do niezawieszalnych a cieżkiej nawet bardzo trudnych szlaków wodnych śródlądowych, tych rzeczek i strumyków, bo wyjazd w niezany teren wodny bez należytego przygotowania może być więcej niż ryzykowny.

Na drugim dopiero miejscu in formować będziemy o wszystkich innych zagadnieniach związanych z potęgą morskiej Polski i Świata

Marian Legeżyński

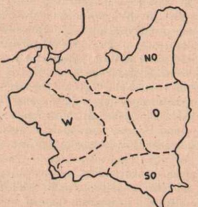


Daraby na Czeremoszu.

PODZIAŁ POLSKI NA TERENY TURYSTYKI WODNEJ

1. Głównym szlakiem turystyki wodnej w Polsce jest Wisła. Prastara legendarna Wisła, znana starożytnym Rzymianom z map Agryppy, przebiega dziś poiać całej Polski od gór na południu będących granicą państwa do morza Bałtyckiego.

Trzonowe położenie Wisły położyły nam na podstawie podziału Polski na tereny wodnej turystyki:



2. Krajobraz południowych na wschód od Wisły domaga się podziału na trzy odrębne rejony. I choć wszystkie trzy mają współ-

Harcerskim szlakiem

za urodą życia

skich, jak tęsknym okiem spoglądają tu czyste, głębokie jeziora ku galeziom samotnych drzew, tkwiących nieruchomo a jakoś uwięzione na pobrzeżu jeziora. Liczne tu ptaactwo wodne i drzka zwierzyzna zdaje się zajmować równie z człowiekiem hierarchicznie stanowisko tego mało znanego świata. Wodny turysta czuje się tu jak w uroczysku, bo też polskie Polesie jest egzotyka Europy. Siła uroku w sprzyjających warunkach aury jest tak wielka, że niepowoli zaczyna się tu mówić szepem, ruchy wody nabierają precyzji a przyzeczemu motorokowi każe się milczeć. Ach Polesie!

3. Podobny w nastroju jest krajobraz północno-wschodni wileńskich. Więcej tu jednak życia, potęgi istnienia, więcej do głosu dochodzi brzemniasta historia tej ziemi, wola człowieka. Czołowiek widnieje tu silniej związany z przyrodą niż człowiek Zachodu. Liczne kaplice, krzyże przydrożne świadczą o silnym związku ludności z religią — Wilno jest miastem kościołów, w Trokach, głównym ośrodku Karaimów tworzy się jedne w świecie muzeum kościoła karaimskiego, którego bogate i nadzwyczajne ciekawe zbiory są przechowywane dotychczas w mieszkaniu prywatnym głów kościoła karaimskiego Hadży Seraja Chana Szapszała. Na północnych kresach spotykamy litewskie o nazwach obcych, dla przybliższa z Zachodu, rodzimych, trudnych do uzasadnienia, pogankich. Tu i ówdzie spotykamy „uroczy ska” — miejsca święte, przeważnie dąbrowy, o których legenda mówi, że długo jeszcze po wprowadzeniu chrześcijaństwa te strony były miejscem modłów i składania ofiar dla aktualnych nadal bogów pogankich. Tu spotykamy znaczone kurhanami trakty: Batorego na Paków, Napoleona pod Moskwą, Piłsudskiego...

Wszystkie te pomniki dziejowy wydrżone wyrosłych na tej ziemi pokrywa dziś rui zielona lub znaczą pochylony, mechem porośnięty krzyż lub kaplica ze świątelną. Krajobraz urozmaica tu wspaniałe kompleksy wielkich jezior, których piękno zmusza tu



Polesie. — Wydawnictwo S. A. „Książnica Atlas”.

rystę do zatrzymania się w wędrowce choćby kilka dni.

4. Podnieśmy ludzimą głowę, dodajmy śmiałości, jaskrawych motywów dekoracyjnych w stroju i obyczaj, rzekomo pozwólmy szmieć w zrywku po skalnych wietrzach lub chronic się w krytych, głębokich niedostępnych jarach, zmienimy okazy ptaactwa i zwierząt na przybyszów z południa o bogatej barwie i obcych manierach bycia, a otrzymamy zapowiedź krajobrazu południowo-wschodniego. Podole i Huculszczyzna to serce tego cudownego rejonu, obejmującego cały obszar zlewiska czarnomorskiego Dniestru i Prutu. To szeroka brama, przez którą od niepamiętnych wieków parły ku Polsce sily tureckie, tatarskie i moskiewskie napotykające słabszy lub silniejszy opór polskich rycerstwa, które na tych tu polach pisało własną krwią o sile lub słabości Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Wszyscy niemal wielcy hetmani Polski Przedzobiorowej tu zdobywali swoją wielkość i wpływy, a pamięć po nich pozostała w nazwach jak: Tarnopol, Stanisławów, Żupul, Mariampol i wielu innych. Świadectwem wpływów obcych widzimy w rysunku półkolistych, często spotykanych w bogatej ornamentyce tych stron, w dziesiątkach wsi tatarskich rozrzuconych w jarze rzek podol-

skich, w zachowanym gózienniczym obronnym systemie budowania wsi w dolinie Prutu i w odległości wierzchni, obyczajowy i tradycji góralskiego plemienia Huculów.

Dniestr, rzeki podolskie i karpacie przeprowadzą nas przez najbardziej zachowane w typie osiedla ludzkie, bo tu w niedostępnych jarach ludność niewiele ulega wpływowi cywilizacji, zajęta od wieków tym samym rzemieślniczym uprawianiu kawałka ziemi, bieleńca płótna, lub łowienia rybi. Do ostatnich nieomal czasów zachowywały się na Dniestrze łodzie prymitywne wyrobione z jednego pnia drzewa, stąd zwane „dłubaniami”, a odzwadź Hucul ratman, który ma poprowadzić darabę z wartkim pradem wody kłauzowej w dół Czeremoszu — gdy wzebrana woda ma zwracać drzącą już wieź łączącą tratwę z brzegiem, — kłeka i krótką modlitwą wzmacnia się przed gróziącym mu za chwilę niebezpieczeństwem życia. Zobaczymy piękne hafty, ale nie tak nakłóte cęgi za srybą wystawową miejskiego magazynu, lecz w stroju ludzi idących za plugimkiem lub śpiączkach do pobliskiego miasteczka na targ lub na odpust. Może uda się nam zobaczyć jak je wyszywa dziewczyna pasęca bytło nad rzeką, jak nuncę żalobną tonkę dobiera kolory nitki i rysunki motywu o podziwu

godnej harmonii. Bo też harmonia ma ona naokoło i słoneczny i lasu i nieba i barwną zieleni i cudny kolor wody, majury w sobie coś ze słońca i coś z lasu i coś z zieleni.

Ale nie wszystkie rzeki tego terenu są dostępne dla początkujących mało doświadczonych turystów wodnych. Zawszeza rzeki karpackie stanowią często poważny stopień trudności dla spływu. Niedarmo spływ Łomnicą i Czernozemem nazywają kajakowcy „zrychło”.

5. ZACHODNI rejon turystyki wodnej Polski obejmuje wszystkie wody po zachodniej stronie Wisły. Podziału tego terenu nie drobniejsze obszary nie czynimy,

PRACA NAD SOBĄ

P R Z Y J A Ź Ń

1. Czy zastanawialiśmy się kiedykolwiek nad słowem przyjaźń, przyjaciół? Czy jest człowiek, którego nazywacie swoim przyjacielem i dlaczego? Niezaprawdę wyuczacie, że istnieje duża różnica między słowem kolega a przyjaciel lub towarzysz.

Kolega lub towarzysz, to osoba z którą razem w szkole lub przy warsztacie zawodowym współzycje. Połączono nas życie zewnętrzne, we wspólne warunki pracy. Kolega jest też każdy harcerz. Oczywiście jest on kolega bliższym, aniżeli każdy inny chłopiec. Łączy nas bowiem prawo i przyrzeczenie harcerskie, oraz wewnętrzny węzeł ideowy. Kolegów mamy wielu.

Przyjaciel zaś to ów wyjątkowy człowiek, najbliższy naszej duszy, z którym splata nas tajemniczy węzeł uczuciowy, często silniejszy od węzła rodzinnego. Przyjaciół nie mamy wielu. A często nie znamy w ogóle prawdziwej przyjaźni. Bo przyjaźń to wielka sztuka i cnota duszy ludzkiej.

2. Czy jest przyjaźń? Mówiąc po prostu jest związek dusz ludzkich, opartyh na wzajemnym szacunku i miłości. Nie ulega wątpliwości, że prawdziwą może powstać tylko między ludźmi o wysokiej kulturze duszy, o pięknym charakterze. Powiedział ktoś, że przyjaźń może istnieć tylko

bo zarówno na Przemyś, jak i doroczna Warty i wyżej na całym Pomorzu znajdujemy wspólnie zamiona krajobrazu, będącego odbiciem wspaniałej zachodniej cywilizacji. Wyższy poziom gospodarstw i stosunkowo większa gęstość zaludnienia zapewniają więcej udogodnień w wydęrowce potulających wodach, zaś wrodzony szacunek ludności dla przyrody uchronił piękno krajobrazu przed zwałowaniem go wpływanymi młodszych pierwiastków cywilizacji. Tu znajdują się główne ośrodki sportów wodnych jak Kraków, Poznań, Bydgoszcz i wybrzeże morskie.

Stanisław Szymborski

między dobrymi. Podstawą jej musi być szacunek wzajemnych wartości tkwiących w obu partnerów. Czy mógłby zostać Twoim przyjacielem człowiek lichy, do którego nie żywiłbyś wcale szacunku? Z pewnością odpowiedzieć, że nie. A dalej łącz przyjaźń serdecznie stosunek uczuciowy, łącząc się szlachetna i wielkoduszna miłość. Miłość, nie posiadająca własnego dobra i własnej korzyści, ale miłość udzielająca, poświęcająca się, przagnąca szczęścia drugiego osoby.

W prawdziwej przyjaźni jest wysięg usług wzajemnych. Każdy z przyjaciół odgaduje myśli i życzenia drugiego przyjaciela oraz stara się je zaspokoić. Przyjaciel niegdy nie żąda, a wszystko daje. Przyjaciel jest przy przyjacielem nie tylko w radości i pogodzie, ale zawsze, w każdej potrzebie, bólu i nędzy.

3. Jakże są konieczne warunki stanowiące o trwałości przyjaźni? Naszym zdaniem są to duże, niewzruszone zasady wynikające ze siebie, a mianowicie szczerłość i zaufanie. Bez szczerości nie ma zaufania, a szczerłość nie może istnieć bez zaufania. Jedna zasada wspiera drugą. Zaufanie wynika z szacunku oraz ze wspólnoty ideowej. Przyjaźni winna łącząc wiara w te same ideały. Im większe ideały ludzkie, tym doskon-

Trojaka droga dojścia

nalnsza jest przyjaźń. Z tej współpracy zaś płynie zaufanie. W imię tej wiary z drugą osobą następują najszerzej zwierzchnia z najbardziej ukrytych myśli i marzeń.

4. To jest oczywiście — można powiedzieć — ideal przyjaźni, tak trudny do zrealizowania, jak każda inna cnota. Jak wielkie jednak są owoce tej przyjaźni! Władom jest rzeczą, że wzrost wewnętrzny człowieka idzie w parze z pogłębieniem współzycia między ludźmi. Jeżeli współzycie z człowiekiem tylko małym wycinkiem swej osobowości, to o tyle uboższy i słabszy jest Twój rozwój wewnętrzny. Natomiast gdy cała i pełna Twoja osobowość oddała się drugiemu człowiekowi w uczuciu szlachetnej przyjaźni, potrafisz odnalazć w tym przeżyciu nieporównalnie wartości moralne. Tylko ten, kto przeżył prawdziwą przyjaźń, może świadcząc o tym, jak wielką ona sprawia radość. Pamiętajcie bowiem, że we współzyciu między ludźmi obowiązują zawsze ta zasada: o tyle bierziesz o ile dajesz. W przyjaźni zaś to oddanie jest większe, gdyż człowiek oddaje niemal całą swą osobę.

5. Jeśli chcecie wyprowadzić z tej gawędki konkretne dla siebie wnioski, to musicie do siebie postanowić szukać przyjaciela, nie tylko szukać ale również starać się samemu zasłużyć na miano przyjaciela. Pamiętajcie, że przyjaźni nie rodzi się nagle w ciągu jednego dnia, ale jest dziełem wielu miesięcy i lat. Przyjaźni trzeba wypracować, na przyjaźni trzeba zasłużyć. Trzeba być osobie, której dojrzałym na przyjęcie przyjaźni i wybór przyjaciela.

Przyjaźń jest najwyższą formą współzycia między ludźmi, dającą największą satysfakcję moralną.

Leon Marszałek

ZAWIADAMIAMY

że nasze konto w P. K. O.

Nr 452.818

zostało zamknięte. Wszelkie wpłaty należy za tym przekazywać na konto P. K. O.

Nr 504.610

Trzy gorące szczyty

SŁUŻBA BŁIŹNI

HARCECZE NA OBOZIE PW — DOK X W SPASIE

Na przedlicznej, otoczony z trzech stron błękitną wstęgą Dniestru polanie bieście 50 dużych namiotów. To obóz Przysposobienia Wojskowego w Spasie. 800 junaków z różnych miejscowości przyjechało tu, aby wśród wesołego życia obozowego i wojskowych ćwiczeń przygotować się do zaszczytnej służby w Policji, służby wojskowej, która ich za rok czeka.

Prawe skrzydło obozu, odróżniające się od innych specjalnym typem namiotów zajęła kompania szosta popularnie „harcerską” zwana. Chwila obserwacji wystarczy, aby stwierdzić, że chociaż kompania ta grupie młodzieży wydzielonej z wszystkich prawic miejscowości, które są na obozie reprezentowane, panuje w niej duch prawdziwie harcerski jakby niewidzialna złota nić braterstwa żołnierskich opłota. Na szarych żołnierskich mundurach lśnią w słońcu srebrne krawce harcerskie...

Są to przeważnie Kauci-Włodowiczy lub zastępowi, przybocznicy drużynowi, a więc ludzie, którzy już nieraz zetknęli się z życiem obozowym. Niech więc to nikogo nie dziwi, że kompania ta swoją świetną podstawą, zawartością i sprawnością zasłużyła sobie na miano najlepszej kompanii w obozie. Największe osiągnięcia w rejonie naszej kompanii, najlepsze ozdoby w stylu harcerskim budowane budowały zaraz na wstępie podziw u naszych sąsiadów obozowych.

I plynął dzień po dniu wśród ćwiczeń wojskowych i gwaru junaków zdobawolnej brzozi jankiej. A gdy słońce, rzuciwszy ostatnie swe blaski na wierzchołki pobliskich gór chwaloła swą tarzę, a ziemię mrók ogarniał, obóz cały na środku polany się gromadził, by odpiewać wieczorną modlitwę. Potem harcecy, pozostawiając gronkih i brzozi jankiej kompanie szali do swego rejonu i tam swoją harcerską modlitwę w skupieniu śpiewali... Dowódcą naszego kompanii kpt. Szedelko, harcecy z czasów walk o



Czoło harcerskiej kompanii.

niepodległość, oficer stary i zasłużony, własnym przykładem do trudów nas zachęcał, a swymi krótkimi, żołnierskimi przemówieniami ducha żołnierskiego w nas krzepił.

Najcięższa praca, a jednak najbardziej ochotnie przez nas wykonana spotkała nas na trzy dni przed zakończeniem obozu. Z inicjatywy dow. Grupy Obózów P. W. majora Ochodnickiego obóz nasz miał wybudować spory ośnęk szosy w Spasie. Każda junacka kompania jeden swój dzień tej pracy poświęcała. — Kompania harcerska pracowała na szosie w przeddzień otwarcia i poświęcenia szosy tj. 9 lipca rb.

Praca wre... Przyjechały dwa walce parowe z St. Sambora, dwóch inżynierów drogowych między nami się uwiła. Dowódcy kompanii wszystkich do pracy zachęca, a major co chwile do nas przybiega i mówi, że do wieczora szosa musi być wykończona, że jutro otwarcie, poświęcenie, że dow. O. K. przyjeździe! Słońce przy niemiłosternie, pot obficie się lezie, ale harcecy tempo pracy podwajają, bo honor harcerskiej kompanii uciрпиć poważnie jeżeli nie wywiążemy się ze swego zadania.

Pracowaliśmy od świtu do północy.

Wieloznaczne, pełnych 11 godzin, ale pod wiecór szosa była zupełnie gotowa. Wszyscy z uznaniem na nas patrzy, major dziękuje nam za ofiarną i pełną poświęcenia pracę, a my maszerujemy do obozu zadoleni i z dobrze wypełnionego obowiązku.

Niedziela... Uroczysty dla nas dzień! Zakończenie obozu i poświęcenie „naszej” szosy. Po nabieżniście defilad! Twardo ma szerzyć kompania za kompanią, żwir pod stopami głośno grzeszczy, a nam radość rozpiera serca! Maszerujemy po szosie wybudowanej naszymi rękoma! Dźwięk i niewypowiedzianie radośnie to uczucie...

Po defiladzie, ledwo karabiną złożono, urządziliśmy warszaby „zabę” dowódcy kompanii, późniejszemu dowódcem plutonu, szefowi kompanii i wszystkim podoficerom. Inne kompanie poszły za naszym przykładem i przez pewien czas widać było tylko grupy uradowanych junaków i wylatujące w powietrze szarzę wszelaką.

Wieczorem na zakończenie obozu odbyło się uroczyste ognisko, urządzone przez harcerską kompanię wysiłkiem wszystkich jej członków, a trzeba dodać, że kompania liczyła 142 (stu czterdziestu dwóch) harcecy! — Do-

P R E N U M E R A T A :

Przy zamówieniu 1 egzemplarza wynosi miesięcznie gr 50, kwartalnie zł 1.25, rocznie zł 3.50. Przy zamówieniu 5 egzemplarzy zbiorowo miesięcznie zł 1.50, kwartalnie zł 4.50, rocznie zł 13.50. Numer pojedynczy kosztuje 25 groszy, w prenumeracie zbiorowej 15 groszy. Prenumeratę wpłacać przez PKO.

A D M I N I S T R A C J A :
urzęduje codziennie z wyjątkiem świąt od godz 18—20. Warunki kolportażu wysyła się na żądanie.

Konto PKO Nr 504 610. — Przekaz rozrachunkowy Nr 58.

S K A U T

wychodzi 15 i 30
każdego miesiąca
z wyjątkiem wakacji

NR BIEŻĄCY 362

Wydawca:
Z. O. Lwowskiego Z. H. P.

Redaktor naczelny i odpow.
Mgr WIKTOR FRANTZ

Kierownik Wydawnictwa
WŁADYSŁAW WENZEL

Adres Redakcji i Administracji:
LWÓW — KURKOWA 5

O G Ł O S Z E N I A :

Cała strona zł 200, $\frac{1}{2}$ zł 105, $\frac{1}{4}$ zł 55, $\frac{1}{8}$ zł 30, $\frac{1}{6}$ zł 17, $\frac{1}{32}$ zł 9. W tekście 50% drożej. Przy ogłoszeniach seryjnych udzielamy rabatu.

Życzenia i zastrzeżenia miejsca dla ogłoszeń uwzględniamy nieobowiązująco w miarę możliwości. — Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

R E D A K C J A :

Redaktor naczelny przyjmuje w redakcji we wtorki od godz. 18—19. Artykuły zamieszczane w piśmie nie są honorowane. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca.

Harcerzu Pamiętaj! Wielką cnotą
jest oszczędzanie. Oszczędności
SWE SKŁADAJ W

**CENTRALNEJ MAŁOPOLSKIEJ
KASIE OSZCZĘDNOŚCI**

WE LWOWIE

której wkłady korzystają
z poręki Państwa Polskiego

Za złożeniem zł 5.— na książeczkę
oszczędności Kasa wyda puszkę
oszczędnościową **BEZPŁATNIE**



NA OBOZY I WYCIECZKI

SUCHARY TURYSTYCZNE

sucharki deserowe, precelki deserowe i paluszki deserowe — poleca wytwórnia deserowego pieczywa

W. Kozłowiec, Jarosław

ul. 3 Maja 38

Tel. 131 P.K.O. 506.779

K O M U N I K A T

Młody twórca polskiej

Fabryki Sukna

Zygmunt Micherdziński, Biała, Głęboka 2

prosi Druhny i Druhów o podanie mu adresów polskich sklepów zajmujących się sprzedażą materiałów. Za miłą usługę z góry gorąco dziękuje

Premie dla Prenumeratorów Skauta!

Prenumeratorzy, którzy wpłacą roczną przedpłatę „Skauta” w kwocie zł 3.50 otrzymają jako premię jedną z następujących książek (do wyboru):

1. Kalendarzyk „Skauta” — Uśmiechnij się.
2. Kalendarz „Skauta” na rok 1938.
3. Życiorys Dra Józefa Zulińskiego.
4. Jubileuszowy numer „Skauta”.